

Zdanie odrębne SSN Andrzeja Wasilewskiego
do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r.
w sprawie III PK 7/04

Niniejszym, na podstawie art. 324 § 2 (zdanie ostatnie) w związku z art. 391 oraz art. 393¹⁹ k.p.c., zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie III PK 7/04, które uzasadniam w sposób następujący:

1. W rozpoznawanej sprawie Ryszard K. wystąpił z powództwem przeciwko „A.-U.” Spółce z o.o. w Warszawie w upadłości (nadal jako: „A.-U.”) i „A.” Spółce Akcyjnej w Łęczycy (nadal jako: „A.”) wnosząc między innymi także „o zobowiązanie do wydania świadectwa pracy” i „o zasądzenie wynagrodzenia za wskazane okresy zatrudnienia, odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia umowy o pracę, odprawy pieniężnej i ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop - wraz z należnymi odsetkami”.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 29 czerwca 2001 r. [...] zobowiązał pozwaną „A.-U.” do wydania powodowi świadectwa pracy oraz zasądził od pozwanej „A.-U.” na rzecz powoda określone kwoty tytułem żądanego wynagrodzenia za pracę we wskazanych okresach, tytułem odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia, tytułem odprawy pieniężnej i tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop, oddalając równocześnie żądania powoda w tym samym zakresie w stosunku do pozwanej „A.”. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził w szczególności, że: „Zarówno w pozwie, jak i przed Sądem Rejonowym - Sądem Pracy powód działający bez adwokata nie wskazał, który z pozwanych jest biernie legitymowany w procesie”. Natomiast w toku przeprowadzonego postępowania Sąd Okręgowy ustalił, że: 1) powód podjął zatrudnienie w K. Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego w K. w dniu 1 lipca 1961 r. i po zmianach organizacyjnych kontynuował je w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w K. - Przedsiębiorstwie Państwowym; 2) z dniem lipca 1995 r. powód stał się pracownikiem pozwanej - „A.-” w związku z przejściem przez nią w wyniku prywatyzacji Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w K.; 3) w dniu 9 lipca 1999 r. pozwana - „A.-U.” oraz pozwana - „A.” zawarły w formie aktu notarialnego umowę przedwstępną sprzedaży 100% udziałów „A.-U.” w Zakładach w K.; tego samego dnia strony te zawarły także umowę dzierżawy nieruchomości w K., na której znajdują się te Zakłady - przy

czym, zgodnie z § 3 tej umowy, okres dzierżawy ustalony został na 6 lat, poczynając od dnia 15 lipca 1999 r.; 4) w dniu 16 lipca 1999 r. pozwana „A.-U.” i pozwana „A.” zawarły umowę, na podstawie której pozwana „A.” potwierdziła, że wstępuje w prawa i obowiązki dotychczasowego pracodawcy, tj. pozwanej „A.-U.” - przy czym, w § 9 tej umowy strony postanowiły, że zostaje ona zawarta na czas trwania umowy dzierżawy; 5) w dniu 19 lipca 1999 r. powód i inni pracownicy zostali powiadomieni przez pozwaną „A.-U.” o tym, że z dniem 15 lipca 1999 r. Zakład został przejęty przez nowego pracodawcę, czyli pozwaną „A.”; 6) w dniu 3 stycznia 2000 r. pozwana „A.” poinformowała pozwaną „A.-U.”, że w związku z niewykonaniem przez „A.-U.” warunków umowy przedwstępnej z dnia 9 lipca 1999 r. dotyczącej zawarcia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1999 r. przyrzeczonej umowy zbycia na rzecz „A.” 100% udziałów w Zakładzie „A.-K.”, odstępuje od wymienionej umowy; 7) w dniu 12 stycznia 2000 r. powód (zatrudniony wówczas od dnia 15 lipca 1999 r. przez pozwaną „A.”, jako dzierżawcę Zakładu) otrzymał od pozwanej „A.-U.” pismo o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem; 8) w dniu 14 stycznia 2000 r. pozwana „A.” powiadomiła pisemnie powoda o tym, że rozwiązanie zawartej z nim umowy o pracę w wyniku wypowiedzenia dokonanego przez pozwaną „A.-U.” będzie skuteczne począwszy od dnia przejścia Zakładu ponownie na pozwaną „A.-U.” jako wydzierżawiającą, a to w związku z wygaśnięciem umowy dzierżawy Zakładu w K. - w konsekwencji bieg terminu wypowiedzenia umowy o pracę z powodem ulegnie przesunięciu w czasie; 9) z kolei w dniu 3 marca 2000 r. pozwana „A.” poinformowała powoda, że postanowienie o przysądzeniu użytkowania wieczystego i własności budynków Zakładu w K. uprawomocniło się w dniu 3 marca 2000 r., a w związku z tym bieg terminu wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego przez pozwaną „A.-U.” rozpocznie się dnia 1 kwietnia 2000 r.”; równocześnie, w tym samym dniu pozwana „A.” poinformowała pozwaną „A.-U.” o tym, że z wygaśnięciem umowy dzierżawy Zakładu K. pomiędzy obiema pozwanymi przestaje ona być stroną w stosunkach pracy z pracownikami tam zatrudnionymi i dokonuje wyrejestrowania pracowników z ubezpieczenia zdrowotnego i społecznego; 10) począwszy od dnia 4 marca 2000 r. powód i cała załoga zatrudniona dotychczas w Zakładach w K. nie byli wpuszczani na teren tego Zakładu i nie byli tym samym dopuszczani do pracy; 11) w okresie od dnia 4 marca 2000 r. do dnia 30 kwietnia 2000 r. powód był zarejestrowany w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w W. przez pozwaną „A.-U.”; 12) w dniu 8 maja 2000 r.

powód i pozwana „A.” zawarli umowę o pracę na czas określony od dnia 8 maja 2000 r. do dnia 31 grudnia 2000 r., a po tej dacie umowę o pracę na czas nieokreślony.

Ustalenia powyższe nie były sporne pomiędzy stronami i dopiero w oparciu o nie Sąd Okręgowy stwierdził, że to pozwana „A.-U.” stała się po dniu 3 marca 2000 r. pracodawcą powoda i z tej przyczyny ona właśnie jest legitymowana biernie w sprawie powyższych roszczeń powoda. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy podkreślił także, iż: „Złożoność stanu prawnego sprawy, wynikająca z podejmowanych przez strony czynności prawnych i zaistniałych zdarzeń prawnych niewątpliwie musiała wywołać sprzeczne stanowiska i oceny stron w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, a mianowicie określenia pracodawcy zobowiązanego do uregulowania na rzecz powoda w zasadzie bezspornych należności (...)”.

Następnie, w wyniku apelacji pozwanej „A.-U.”, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 30 października 2001 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 czerwca 2001 r. w pkt I, pkt II i pkt VII w ten sposób, że wskazane wyżej roszczenia zasądzone na rzecz powoda od pozwanej „A.-U.” zasądził od pozwanej „A.”, oddalając równocześnie w tym zakresie powództwo w stosunku do pozwanej „A.-U.”. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził w szczególności, że jest niewątpliwe, iż w wyniku zawarcia umowy dzierżawy Zakładu w K. nastąpiło (zgodnie z art. 23¹k.p.) przejęcie zakładu pracy zatrudniającego powoda przez pozwaną „A.” - natomiast brak jest prawnego uzasadnienia dla poglądu, że z chwilą wygaśnięcia umowy dzierżawy w dniu 3 marca 2000 r. nastąpiło ponowne przejęcie pracowników przez pozwaną „A.-U.”.

W wyniku kasacji wniesionej przez pozwaną „A.”, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 lutego 2003 r. (I PK 67/02) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2001 r. i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził w szczególności, że:

Po pierwsze, w rozpoznawanej sprawie: „istota sporu polegała na ocenie, która ze stron pozwanych była pracodawcą powoda i która rozwiązała ten stosunek pracy oraz w jakim trybie. Istota sporu w tym zakresie sprowadzała się więc do ustalenia istnienia stosunku prawnego, a obowiązek wydania świadectwa pracy był prostą konsekwencją tego ustalenia. (...) Wobec tego należy stwierdzić, że istotą sporu w niniejszej sprawie było istnienie łączącego strony stosunku pracy. Tego przedmiotu sporu dotyczyła jego podstawa i taką kwestię rozstrzygnął w istocie Sąd drugiej in-

stancji. W rzeczywistości rozstrzygnięcie to ze względu na jego podstawę ma więc charakter ustalenia istnienia umowy o pracę i sposobu jej rozwiązania.”

Po drugie, następnie Sąd Najwyższy stwierdził, że: „podstawowy problem występujący w sprawie dotyczył oceny, która z pozwanych spółek była pracodawcą powoda po dniu 3 marca 2000 r., a to z kolei było uzależnione od oceny, czy wygaśnięcie umowy dzierżawy i inne zdarzenia prawne, które miały wówczas miejsce, spowodowały przejście zakładu pracy na spółkę „A.-U.” (utrata statusu pracodawcy przez spółkę „A.”). Decydująca jest więc ocena zdarzeń prawnych, które wystąpiły w marcu 2000 r., a nie zdarzeń z lipca 1999 r.”

Po trzecie, równocześnie, zważywszy na to, że rozpoznając kasację Sąd Najwyższy z urzędu bierze pod rozważenie nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 393¹¹ §1 k.p.c.) oraz mając na uwadze to, że w rozpoznawanej sprawie okoliczność taka może mieć znaczenie i dlatego wymaga omówienia, Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że: „Powództwo zostało bowiem wytoczone przeciwko dwóm pozwany spółkom, przy czym powód określił żądanie jedynie pod względem przedmiotowym. Nigdy jednoznacznie nie sprecyzował żądań w aspekcie podmiotowym, a w szczególności, która ze stron pozwanych powinna zaspokoić jego roszczenia. Dość oczywistym było przy tym, że roszczenia powoda są zasadne, a tylko nie wiadomo, która ze stron pozwanych powinna je zaspokoić. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w przeważającym zakresie w stosunku do pozwanej spółki „A.-U.”, natomiast w stosunku do pozwanej spółki „A.” w przeważającej części powództwo oddalił. Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony wyłącznie przez pozwaną spółkę „A.-U.”. Wyroku tego w szczególności nie zaskarżył powód. Może to oznaczać, że wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.” uprawomocnił się. Sąd drugiej instancji formalnie nie zmienił punktu III. wyroku Sądu pierwszej instancji, a więc jego części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”. W istocie jednak Sąd drugiej instancji zmienił całkowicie treść tego rozstrzygnięcia. O ile bowiem w rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji oddalono przeważającą część roszczeń w stosunku do spółki „A.”, o tyle zostały one zasądzone w wyroku Sądu drugiej instancji. Oznaczałoby to nieważność postępowania wskutek naruszenia powagi rzeczy osądzonej, gdyby przyjąć, że wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się w tym zakresie. Ocena ta wymaga jednak rozważenia zakresu zaskarżenia wyroku pierwszej instancji przez pozwaną spółkę „A.-U.”. W apelacji tej spółki stwierdzono bowiem, że zaskarżony jest wyrok

Sądu pierwszej instancji w całości (a więc także w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”). Jednakże wnioski apelacji zmierzały do zmiany wyroku i oddalenia powództwa w stosunku do spółki „A.-U.”, a nadto na rozprawie apelacyjnej przedstawiciel spółki oświadczył, że jego apelacja dotyczy punktów I., II. i VI. wyroku Sądu pierwszej instancji. (...) należy uznać, że nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji zaistniałaby, gdyby przyjąć, że apelacja pozwanej spółki „A.-U.” nie dotyczyłaby (nie zaskarżała) wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”. Wówczas bowiem w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się i nie mógł być zmieniony w postępowaniu apelacyjnym przez zasądzenie objętych nim roszczeń, bez naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Jeżeli natomiast apelacja pozwanej spółki „A.-U.” dotyczyła (zaskarżała) także oddalenia powództwa w stosunku do spółki „A.”, to nie doszło do nieważności postępowania. Ocena zależy więc od ustalenia zakresu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji apelacją pozwanej spółki „A.-U.”.”

W tej sytuacji, w wyniku ponownego rozpoznania apelacji pozwanej „A.-U.” od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 czerwca 2001 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 30 października 2003 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w szczególności oddalił powództwo (w zakresie roszczeń omawianych w niniejszym zdaniu odrębnym) w stosunku do pozwanej „A.-U.”, a w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny, po rozpytaniu na rozprawie pełnomocnika pozwanej „A.-U.” o zakres zaskarżenia wniesioną apelacją od wyroku Sądu Okręgowego, ustalił, iż: „strona zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w punktach I, II i VI. Taki zakres zaskarżenia oznacza, że pkt V wyroku Sądu Okręgowego dotyczący oddalenia powództwa w stosunku do obu pozwanych uprawomocnił się. Tym samym, mimo że pracodawcą powoda po dniu 3 marca 2000 r. pozostała spółka „A.” w Ł. nie można dokonać zmiany reformatoryjnej wyroku Sądu Okręgowego przez nałożenie na „A.” obowiązku zaspokojenia roszczeń powoda. „A.” chroni bowiem powaga rzeczy osądzonej. Apelację należy uznać w pełni za uzasadnioną. Powód dochodzi roszczeń wywodzących się ze stosunku pracy i z okresu, gdy jego pracodawcą była spółka „A.”. Dlatego roszczeń tych mógł powód dochodzić wyłącznie od „A.”.”

W kasacji od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2003 r. pełnomocnik powoda podniósł w szczególności, że: „W niniejszej sprawie przede wszystkim ustalenia wymaga rodzaj współuczestnictwa występującego po stronie procesowej. Okolicznością bezsporną jest, iż powód sprecyzo-

wał powództwo pod względem przedmiotowym, ale nie uczynił tego w aspekcie podmiotowym. Powództwo zostało określone przeciwko pozwanemu ad. 1 lub pozwanemu ad. 2. Obaj pozwani występowali w sprawie, jednak powodowi było obojętne, od którego z nich zostaną zasądzone dochodzone roszczenia, byleby te roszczenia zostały uwzględnione. Zdaniem skarżącego, w niniejszym przypadku mamy do czynienia ze współuczestnictwem nie określonym w art. 72 k.p.c., tylko ze współuczestnictwem nienazwanym, tzw. konkurencyjnym. Tylko jeden z pozwanych w sprawie jest przecież w rzeczywistości zobowiązany. W sprawie występuje, ogólnie mówiąc, jeden rodzaj roszczenia. Roszczenie to jest niepodzielne wobec pozwanych. Zadaniem Sądu było ustalenie, który z nich zobowiązany jest względem powoda. Charakter współuczestnictwa w procesie pozwanych zbliżony jest do współuczestnictwa materialnego ze względu na zachodzącą między pozwanymi prawie pełną tożsamość podstawy faktycznej i zupełną tożsamość podstawy prawnej. Jednak między pozwanymi nie ma w tym wypadku żadnej więzi materialnoprawnej, a tożsamość podstawy faktycznej nie jest pełna. Dlatego też nie można uznać w pełni zachodzącego między pozwanymi współuczestnictwa za współuczestnictwo materialne, jak również nie można przyjąć, że odpowiada ono swoim charakterem współuczestnictwu formalnemu. (...) istnieje w zaliczeniu tego współuczestnictwa do współuczestnictwa formalnego również zasadnicza trudność, polegająca na tym, iż przedmiot procesu jest w niniejszym przypadku jeden, co nie jest zgodne z założeniami współuczestnictwa formalnego. Z wyżej przytoczonych przyczyn nie można uznać, że powstałe w niniejszej sprawie współuczestnictwo odpowiada założeniom art. 72 k.p.c. (...) występowanie po stronie pozwanej współuczestnictwa konkurencyjnego zmienia zupełnie charakter sprawy i podstawę prawną.” Dlatego też skarżący wskazał równocześnie, iż okolicznością uzasadniającą przyjęcie niniejszej kasacji do rozpoznania jest potrzeba wyjaśnienia budzącego poważne wątpliwości zagadnienia prawnego: „czy w przypadku wniesienia przez powoda powództwa określonego przedmiotowo, lecz przeciwko dwu pozwanym, bez sprecyzowania roszczeń w aspekcie podmiotowym, tj. żądania zasądzenia roszczeń od któregośkolwiek z nich, gdy w rzeczywistości tylko jeden z nich jest zobowiązany - między pozwanymi występuje współuczestnictwo formalne (art. 72§ 1 pkt 2 k.p.c.), czy współuczestnictwo nienazwane, tzw. konkurencyjne.”

2. Przebieg postępowania sądowego w rozpoznawanej sprawie wskazuje jednoznacznie na to, że:

Po pierwsze, powód - występujący w postępowaniu bez adwokata - wniósł powództwo, obejmujące jego skonkretyzowane pod względem przedmiotowym roszczenia z zakresu prawa pracy, które skierował przeciwko dwóm pozwanym - pozwanej „A.-U.” oraz pozwanej „A.”, bowiem - na skutek kolejnych zmian organizacyjnych lub przekształceń po stronie swego pracodawcy - nie potrafił wskazać, która z pozwanych jest w tym procesie legitymowana biernie. Pomimo to, Sąd pierwszej instancji nie wezwał powoda do stosownego poprawienia lub uzupełnienia powództwa poprzez wskazanie, któremu z pozwanych przypisuje legitymację bierną w sporze (art. 130 § 1 w związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), lecz przyjął je w tej postaci do rozpoznania.

Po drugie, Sądy obu instancji, rozpoznając powództwo uznały w wyniku przeprowadzonego postępowania, że roszczenia pracownicze powoda są bezsporne, natomiast istotą sporu w niniejszej sprawie było ustalenie istnienia łączącego powoda z jedną z pozwanych stosunku pracy w okresie po dniu 3 marca 2000 r., a tym samym wskazanie, która z pozwanych po tej dacie była pracodawcą powoda i w konsekwencji ciążył na niej zarówno obowiązek wydania powodowi świadectwa pracy, jak i zaspokojenia dochodzonych przez niego roszczeń pieniężnych ze stosunku pracy. Stanowisko to podzielił także w sposób nie budzący wątpliwości Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 lutego 2003 r.

Po trzecie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2003 r. wydanym w wyniku kasacji „A.”, rozważając kwestię ewentualnej nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji w niniejszej sprawie i używając w tym kontekście trybu warunkowego, a więc niczego nie przesądzając, zwrócił uwagę, iż nieważność taka: „zaistniałaby, gdyby przyjąć, że apelacja pozwanej spółki „A.-U.” nie dotyczyła (nie zaskarżała) wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”. Wówczas bowiem w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się i nie mógłby być zmieniony w postępowaniu apelacyjnym przez zasądzenie objętych nim roszczeń, bez naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Jeżeli natomiast apelacja pozwanej spółki „A.-U.” dotyczyła (zaskarżała) także oddalenie powództwa w stosunku do spółki „A.”, to nie doszło do nieważności postępowania. Ocena zależy więc od ustalenia zakresu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji apelacją pozwanej spółki „A.-U.”.”

Po czwarte, w następstwie powyższego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., w wyniku ponownego rozpoznania apelacji pozwanej „A.-U.” od wy-

roku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 czerwca 2001 r., Sąd Apelacyjny w Lublinie na rozprawie w dniu 16 października rozpytał pełnomocnika pozwanej „A.-U.” w kwestii zakresu wniesionej przez nią apelacji i na tej podstawie ustalił, że: „pełnomocnik syndyka upadłości „A.-U.” spółki z o.o. w W. sprecyzował, że strona ta zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w punktach I, II i VI. Taki zakres zaskarżenia oznacza, że pkt V wyroku Sądu Okręgowego dotyczący oddalenia powództwa w stosunku do obu pozwanych uprawomocnił się. Tym samym, mimo że pracodawcą powoda po dniu 3 marca 2000 r. pozostała spółka „A.” w Ł., nie można dokonać zmiany reformatorycznej wyroku Sądu Okręgowego przez nałożenie na „A.” obowiązku zaspokojenia roszczeń powoda. „A.” chroni bowiem powaga rzeczy osądzonej”. Dokonując tego ustalenia Sąd Apelacyjny zignorował jednak fakt, że w *petitum* pisemnej apelacji pozwanej „A.-U.” od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 czerwca 2001 r. pełnomocnik pozwanej zawarł jednoznaczne stwierdzenie, iż zaskarża wyrok “w całości”, a w uzasadnieniu tej apelacji podniósł w szczególności, że: „zdaniem strony pozwanej ad.1, „A.” SA zakupiło przedsiębiorstwo w ruchu, a więc zakład pracy w znaczeniu przedmiotowym. (...) Tak więc z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności rzeczywiście wygasła umowa dzierżawy. I wbrew temu, co twierdzi Sąd, nie nastąpiło tu ponowne przekształcenie podmiotowe, bowiem zakład pracy w rozumieniu przedmiotowym nie powrócił do wydzierżawiającego. Zakład ten, jego składniki majątkowe pozostały przy dzierżawcy. A zatem, w obecnym stanie prawnym i przy takiej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, pracodawcą powoda winna być nadal po dniu 3 marca 2000 r. pozwana ad. 2. Należy zatem stwierdzić jednoznacznie, że nastąpiło tu rażące naruszenie przepisu art. 23¹ k.p., a przez to i podmiotowych praw pracowniczych.” Tym samym, wbrew ustaleniu dokonaneemu przez Sąd Apelacyjny, wywód powyższy dowodzi, że pozwana „A.-U.”, domagając się uwolnienia jej od obowiązku zaspokojenia roszczeń pracowniczych powoda, równocześnie wskazała wyraźnie, iż obowiązkiem ich zaspokojenia należy obciążyć pozwaną „A.”.

Po piąte, w rozpoznawanej sprawie jest poza sporem, że Sąd pierwszej instancji przyjął do rozpoznania pozew, w którym powód - występujący bez adwokata - z roszczeniami ze stosunku pracy wskazał alternatywnie obie spółki - „A.-U.” oraz „A.” - jako legitymowane biernie do występowania w roli pozwanych, które powinny być zobowiązane do ich zaspokojenia. Tym samym, mimo braku przesłanek uzasadniających przyjęcie, że w niniejszej sprawie po stronie pozwanej wchodzi w grę

współuczestnictwo formalne lub współuczestnictwo materialne (art. 72 k.p.c.), Sąd pierwszej instancji od początku prowadził sprawę tak jak gdyby w sprawie tej po stronie pozwanej występował inny rodzaj (*sui generis*) „współuczestnictwa nienazwanego”. Sprawilo to w rezultacie, że występujący bez adwokata powód mógł działać w przekonaniu, iż przedmiotem prowadzonego w jego sprawie postępowania jest dokonanie przez Sąd ustalenia, na której ze wskazanych przezeń pozwanych spółek ciążyć powinien obowiązek zaspokojenia jego (skądinąd niespornych) roszczeń pracowniczych. Sposób, w jaki sporządziła pisemną apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji pozwana „A.-U.” potwierdza, że i ona uczestniczyła w tym postępowaniu w przekonaniu, iż Sąd prowadzi je przy założeniu istnienia po stronie pozwanej *sui generis* „współuczestnictwa nienazwanego” obu spółek, skoro pierwotnie - w pisemnej apelacji zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji „w całości”, a dopiero na etapie ponownego rozpoznania jej apelacji przez Sąd drugiej instancji, znając już treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., wydanego w tej sprawie w wyniku kasacji pozwanej „A.”, pozwana „A.-U.” oświadczyła, iż swą apelacją nie objęła tej części wyroku Sądu Okręgowego, w której Sąd ten oddalił roszczenie powoda w stosunku do pozwanej „A.”. W rezultacie, wobec wcześniejszego uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo wobec pozwanej „A.”, a następnie wobec oddalenia przez Sąd Apelacyjny powództwa także wobec pozwanej „A.-U.” (ze wskazaniem w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia, że w istocie roszczenia powoda powinny były być zaspokojone przez pozwaną „A.”), a więc bez winy powoda powstała sytuacja, w której niekwestionowane przez Sądy obu instancji roszczenia powoda ze stosunku pracy zostały prawomocnie oddalone w stosunku do obu pozwanych spółek, jakkolwiek ich zaspokojenie powinno obciążać pozwaną „A.”.

Po szóste, mając powyższe na uwadze, przy ocenie zasadności zarzutów podniesionych przez pełnomocnika powoda w kasacji należało zważyć, że: a) w danym wypadku przedmiotem pozwu były (skądinąd uzasadnione) roszczenia pracownicze powoda; b) powód działał bez adwokata (art. 5 k.p.c.); c) Sąd pierwszej instancji przyjął do rozpoznania powództwo, w którym powód sprecyzował swe roszczenia jedynie pod względem przedmiotowym, wskazując jedynie alternatywnie dwie pozwane, czyli nie konkretyzując swych roszczeń pod względem podmiotowym; d) postępowanie w rozpoznawanej sprawie - pomimo braku przesłanek uzasadniających w tym wypadku przyjęcie po stronie pozwanej współuczestnictwa formalnego lub też

współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 k.p.c.) - prowadzone było przez Sądy obu instancji *de facto* tak, jak gdyby po stronie pozwanej miało miejsce *sui generis* „współuczestnictwo nienazwane”, aż do momentu, gdy - w wyniku rozpoznania kasacji pozwanej „A.” - Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 lutego 2003 r. przekazał sprawę do ponownego rozpoznania; e) dopiero w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji jest już prawomocny w zakresie w jakim oddalił powództwo wobec pozwanej „A.”.

Otóż, mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy rozpoznając kasację powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2003 r., wydanego w wyniku ponownego rozpoznania apelacji pozwanej „A.-U.”, powinien zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, wskazując wyraźnie w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, iż w danym wypadku konsekwentnie należało przyjąć (tak, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji przyjmując pozew do rozpoznania, a następnie także Sąd drugiej instancji rozpoznając po raz pierwszy apelację pozwanej „A.-U.”), że w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji - przyjmując do rozpoznania tak sformułowane powództwo - przesądził *de facto* o tym, iż po stronie pozwanej zachodzi *sui generis* „współuczestnictwo nienazwane” i w konsekwencji tego zaskarżony przez pozwaną „A.-U.” wyrok Sądu pierwszej instancji nie mógł się uprawomocnić w stosunku do pozwanej „A.”. Trzeba bowiem z całą mocą podkreślić, że dopuszczalności takiego rozstrzygnięcia nie wykluczył *a priori* również Sąd Najwyższy w swym wyroku z dnia 26 lutego 2003 r. Przeciwnie, w rozpoznawanej sprawie niedopuszczalne było obciążenie powoda skutkami błędu procesowego popełnionego w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji, który przyjął powództwo do rozpoznania pomimo nieskonkretyzowania przez (występującego bez adwokata) powoda strony podmiotowej swych roszczeń pracowniczych (art. 5 k.p.c.).

=====